

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2012r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogdan Gierzyński

Protokolant: sekretarz sądowy – Ewa Naróg

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2012r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) (...) z siedzibą w B.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

**I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje stosowania przez (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:**

**„Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym.”.**

**II. Zasądza od (...) (...) z siedzibą w B. na rzecz (...) z siedzibą w P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

**III. Poleca pobranie kasie Sądu Okręgowego w Warszawie od (...) (...) z siedzibą w B. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.**

**IV. Zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt (...) (...) z siedzibą w B..**

**XVII AmC 1380/11**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2011 roku powód – (...) z siedzibą w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazania wykorzystywania przez pozwaną – (...) (...) z siedzibą w B. w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o następującej treści:

**„Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym.”.**

Powód wniósł ponadto o wydanie wyroku zaocznego zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności w przypadkach prawem przewidzianych, wydanie wyroku uwzględniającego powództwo w całości na posiedzeniu niejawnym stosownie do treści art. 479<sup>17</sup> § 1 k.p.c., rozpoznanie sprawy również pod nieobecność powoda, bądź jego

pełnomocnika procesowego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Swoje roszczenie powód oparł na fakcie, że pozwana przy prowadzeniu działalności gospodarczej posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umownym zawierającym zakwestionowane postanowienie umowne.

W ocenie powoda, przedmiotowe postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę abuzywną. Zdaniem powoda, wzorzec umowy stosowany przez pozwanego jest rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza uzasadnione interesy konsumentów.

W opinii powoda zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż w sposób sprzeczny z prawem ogranicza odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej wobec konsumentów w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność strony pozwanej oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem postanowienie umowne, którego dotyczy powództwo, nie kształtuje jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani nie narusza rażąco jego interesów. W ocenie pozwanej zakwestionowana przez powoda klauzula nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego.

Pozwana podniosła nadto, że powód w żaden sposób nie wskazał w czym upatruje sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów. W ocenie pozwanej, na podstawie przedmiotowego postanowienia indywidualne interesy konsumenta, zarówno obiektywne, jak i tym bardziej subiektywne, nie zostały naruszone, zaś powód nie wskazał, jakie obiektywne przesłanki w rozumieniu owych strat lub grożących niebezpieczeństw grożą konsumentowi.

### ***Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwana – (...) (...) z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie świadczenia usług bankowych na rzecz konsumentów.

Bezsporne jest, że pozwana w obrocie z konsumentami posługiwała się wzorcem umownym o nazwie „Regulamin rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (kont osobistych) (...) (...)”, który w § 16 ust. 4 zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym.”.

W toku postępowania sądowego pozwana nie zakwestionowała, iż w stosowanym przez nią wzorcu umownym zawarte było powołane w pozwie postanowienie. Nie zaprzeczyła także, aby stosowała wskazane postanowienie w obrocie z konsumentami, w związku z czym powyższe okoliczności należało uznać za udowodnione w oparciu o przepis art. 230 k.p.c.

Pozwana nie zakwestionowała także wiarygodności dołączonego do pozwu wzorca umownego, ani też nie zarzuciła niezgodności kwestionowanego postanowienia z jego treścią, dlatego okoliczności te należało uznać także za udowodnione na podstawie art. 230 k.p.c.

Powyższy stan faktyczny nie był sporny między stronami i został ustalony przez Sąd w oparciu o zgodne oświadczenia stron oraz dokumenty złożone w toku prowadzonego postępowania sądowego.

***W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe są uznawane w orzecznictwie za przedsiębiorców – podmioty prowadzące działalność gospodarczą. Tak orzekł m.in. Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 21 stycznia 2011 roku (sygn. akt III CZP 125/10) wskazując, że zgodnie z art. 1 i 67 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U. z 2003 r., nr 188, poz. 1848 ze zm.) prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem działania oraz racją bytu prawnego spółdzielni. Prowadzona jest ona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego, w celu zapewnienia im korzyści, przy czym ma ona charakter działalności gospodarczej tzw. bezwynikowej – nieobliczonej na zysk. Działalność taka nadal podporządkowana jest regułom ekonomicznym, a motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu - niekoniecznie zysku - przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. Te obserwacje w pełni odnoszą się do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, będących przecież szczególną postacią spółdzielni.

Na gruncie przedmiotowej sprawy rozważenia wymagało, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Taki bowiem pogląd zaprezentowała pozwana w odpowiedzi na pozew. Zajęcie zaś pozytywnego stanowiska w tej materii pozbawiło by Sąd możliwości poddania treści przedmiotowego postanowienia ocenie prawnej, a w szczególności, czy ma ono charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie bowiem z kształtującą się linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, którą Sąd Okręgowy podziela, postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Pogląd taki zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 roku sygn. III CZP 119/10, został on następnie podtrzymany w wyroku tego Sądu z dnia 20 stycznia 2011 r. sygn. I CSK 218/10. Sąd Najwyższy zauważył, że postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne (art. 58 k.c.), nie wywołuje skutku prawnego. Skoro tak, to nie może kształtować praw i obowiązków strony – a przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się tą właśnie konstrukcją („kształtowanie praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami”). Postanowienie takie, jako nie wywołujące skutku prawnego, nie może także rażąco naruszać interesu jednej ze stron (konsumenta).

Dokonując oceny prawnej zakwestionowanego postanowienia pod kątem określonych wyżej przesłanek Sąd uznał, że nie pozostaje ono w sprzeczności z jakimkolwiek przepisem bezwzględnie obowiązującego prawa. Klauzula ta w szczególności nie wchodzi w taki stosunek ze wskazaną przez pozwaną normą określoną w art. 473 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zakres tej odpowiedzialności można rozszerzyć albo ograniczyć, z tym że nieważne jest zastrzeżenie, iż dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wierzycielowi umyślnie (art. 473 k.c.). Dodatkowo, dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, przy pomocy których zobowiązanie wykonuje (art. 474 k.c.). Przyjmuje się, że i tę odpowiedzialność można rozszerzyć bądź ograniczyć, jednakże bez możliwości wyłączenia odpowiedzialności za szkodę wyrządzaną umyślnie przez te osoby.

Zakaz z art. 473 § 2 k.c. dotyczy jednak tylko wyłączenia odpowiedzialności z winy umyślnej z góry, czyli przed wystąpieniem szkody. Już po fakcie wyrządzenia szkody wierzyciel może, na zasadach ogólnych, zwolnić dłużnika z długu bądź też zrzec się przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego.

Tymczasem, na podstawie przedmiotowej klauzuli pozwana wyłącza swoją odpowiedzialność za szkody powstałe z winy nieumyślnej. Szkada wyrządzona poprzez zrealizowane zlecenia na skutek błędów w numerach rachunków przez

pracowników Banku nie może być bowiem zakwalifikowana, jako szkoda wyrządzona umyślnie. Podkreślić należy, że granicę w zakresie modyfikowania przez umowę zakresu okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, wyznacza właśnie reguła, w myśl której niedopuszczalne jest zastrzeżenie, na mocy którego dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie. Naruszenie wspomnianych granic pociąga za sobą nieważność umowy w tym zakresie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1972 roku, sygn. akt II CR 72/71, LEX nr 7062). Ustawodawca nie tamuje natomiast możliwości rozszerzenia skali odpowiedzialności dłużnika za szkody wyrządzone niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Z tych też względów stanowisko pozwanej wyrażone w tym zakresie w odpowiedzi na pozew nie zasługiwało na uwzględnienie. Zasadne i celowe było zatem poddanie przez Sąd treści przedmiotowego postanowienia wzorca umowy ocenie prawnej, a w szczególności, czy ma ono charakter niedozwolonego postanowienia umownego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Należy podkreślić, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. Należy podkreślić, że ocena kwestionowanych klauzul prowadzona jest w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego z określonym konsumentem, a jej przedmiotem jest badanie tylko tych klauzul wzorca, a nie praktyki i konsekwencji ich stosowania w umowach z konsumentami. Ocena nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> k.c., wymaga dokonania przez sąd weryfikacji „przyzwoitości” konkretnej klauzuli. Sąd musi zbadać, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Powinien ustalić, jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Natomiast w sytuacji, gdy nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób zakres praw i obowiązków stron w określonym obszarze normowany jest przez przepisy prawa, które znalazłyby zastosowanie w braku ocenianego postanowienia zaczerpniętego z wzorca, ocena uczciwego charakteru postanowienia wymaga odwołania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 roku, sygn. akt III SK 23/06, LEX nr 396113 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, sygn. akt III SK 19/07, LEX nr 496411).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Analizując zakwestionowane przez powoda postanowienie w oparciu o w/w kryteria, nie budzi wątpliwości Sądu, że konsumenci nie mieli wpływu na jego treść, a zatem należało uznać, że nie było ono z nimi uzgadniane indywidualnie. Pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, że konsument miał możliwość prowadzenia negocjacji lub też innego wpływu na treść postanowień przedmiotowego wzorca. Kwestionowane postanowienie nie było wynikiem negocjacji, lecz jednym z elementów wzorca umowy. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy – art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. Aby obalić domniemanie, że klauzula umowna zgodna, z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385<sup>3</sup> k.c. nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego „niedozwolonego” brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także, zdaniem Sądu, głównego świadczenia stron umowy. Należy przede wszystkim wskazać, że ustawodawca zastosował w tym względzie formułę negatywną, stanowiąc, że ocena dopuszczalności klauzul nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii. W niniejszym przypadku są to: ze strony pozwanej – przechowywanie środków pieniężnych zdeponowanych przez konsumentów na rachunku bankowym oraz przeprowadzenie na ich zlecenie rozliczeń pieniężnych – zapłata wynagrodzenia za te usługi, jeśli strony tak postanowiły.

Do rozstrzygnięcia pozostała zatem jedynie kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy stosowanie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Należy wskazać, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowie konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Jednocześnie ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta było w stopniu „rażącym”, które to określenie odnosi się do wypadków znacznego, szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Pełnię treści pojęciu „dobrych obyczajów” (w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem) nadaje judykatura - w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, IC Biul. SN 2006, nr 2, s. 86 wskazano, że za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, „rażące naruszenie interesów konsumenta” zaś polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym).

Należy także wskazać, że klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcją jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści o treści „Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym.” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. bowiem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przedmiotowe postanowienie spełnia przy tym przesłanki klauzuli abuzywnej określonej w art. 385<sup>3</sup> pkt 2 k.c.

Stosownie do treści art. 385<sup>3</sup> pkt 2 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Analizując treść zakwestionowanego postanowienia należy wskazać, że w istocie zastrzega ono wyłączenie odpowiedzialności Kasy za wszelkie skutki wynikłe z podania błędnych numerów rachunków. Na podstawie tej klauzuli całkowita odpowiedzialność w takim przypadku spoczywa na konsumencie.

Tymczasem Kasa, jako podmiot świadczący usługi bankowe, która nie sprawdziła, czy podany przez klienta numer rachunku dotyczy wierzyciela oznaczonego w poleceniu przelewu, działa bez zachowania należytej staranności wymaganej od profesjonalisty, do którego jego kontrahent ma szczególne zaufanie. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2004 roku (sygn. akt IV CK 158/03, opubl. LEX Omega nr 112921), który to pogląd Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni aprobuje

W związku z powyższym uznać należy, że to na Kasie, jako na profesjonalistce, spoczywa odpowiedzialność za sprawdzenie, czy konsument prawidłowo wypełnił zlecenie płatnicze. Zatem jako nieuprawnione należy uznać wyłączenie odpowiedzialności Kasy, będącego instytucją zaufania publicznego, za wszelkie skutki wynikłe z niewłaściwego wypełnienia zlecenia przez konsumenta.

Ponadto, należy wskazać, że w myśl z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie, na podstawie przepisu wyrażonego w art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Mając powyższą zasadę na względzie należy stwierdzić, że to na Kasie spoczywa odpowiedzialność za szkody wynikające z przesłania pieniędzy na nieprawidłowo podany rachunek, niezgodny z określeniem nazwy podmiotu wskazanego w poleceniu przelewu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. akt I CSK 205/08, LEX Omega nr 471143).

W świetle powyższego uznać zatem należy, iż zawarte w przedmiotowej klauzuli zastrzeżenie stanowi przejaw przewagi kontraktowej pozwanego i prowadzi w konsekwencji do wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorcy za nienależyte wykonanie umowy wobec konsumenta.

Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania

stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia i w sposób rażąco narusza ekonomiczne interesy konsumentów. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z tych względów Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał, że zakwestionowane postanowienie wzorca umownego stosowanego przez pozwaną w obrocie z konsumentami stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> k.p.c.

O wysokości wpisu od pozwu i obciążeniu nim pozwanej na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398).

O kosztach postępowania orzeczono stosowanie do wyniku sporu na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. zasądzać od pozwanej na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynagrodzenia radcy prawnego określonej według § 14 ust. 3 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należy jedynie wskazać, że ponieważ powód wygrał sprawę w całości zastosowanie znajduje w tym przypadku art. 98 i 99 k.p.c., z którego wynika, że strona przegrywająca sprawę w całości obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw (zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Zwrot tych kosztów przysługuje powodowi albowiem jego pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym zgłosił żądanie ich zasądzenia (art. 109 k.p.c.).

Publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanej zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

SSO Bogdan Gierzyński